



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIĘCONY  
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych. **REDAKCJA i ADMINISTRACJA** Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50. Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Prenumerata wynosi Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Z zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60. **Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednosłupowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobne ogłoszenia po k. 3, za wyraz Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej

Fille: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

II-ga Aleja № 38.—Telefon № 497.

## TEATR IRANJA

PROGRAM: od wtorku 9 do piątku 12 września r. b. (włącznie).  
**POŚWIĘCENIA** Wzruszający dramat w 5-u częściach (1,700 metrów).

NA SCENIE: Występy uniwersal. artyści i malarsza momental. WILLI ANGEROS który pokaże nadzwyczaj interesujące swoje numery, — wśród których zasługuje na uwagę wymalowanie dużego obrazu w 2 minuty. GLEUPTASIŃSKI ZABÓJCA (komiczne); KWESTJA BAEKAŃSKA (natura)

NA SCENIE: pod artystycznym kier. **Al. Ałisiewicza.**

**DZIAŁ WOKALNO-HUMORYST.** Deklamacja, śpiew, kuplety, piosenki, duety i satyry z najnowszego repertuaru wykonają p. p. Wiśniewska Wawowiczówna, Henrykowi i Kaczorowski.

ANONS: w Czwartek i piątek 18 i 19 września od godz. 9 wiecz. sala wynajęta na 3 wieczory opero-operetkowe Miniature z udziałem p. Z. Wojnowskiej

## TEATR KINEMATOGRAF PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 334.

PROGRAM: od wtorku 9 do piątku 12 Września 1913 roku (włącznie)  
TYGODNIK GAUMONT'A — ostatnie nowości — (z natury)  
LALKA z SERCEM — (komedia)  
**TRZY KROPLE TRUCIZNY** Dramat w 3 ch cz.  
Nad program: **Metropoliten Paryża** (zdjęcie z natury).

NA SCENIE: pod artystycznym kierunkiem Fr. Stróżewskiego.  
**NOWOŚCI Pierwszy raz NOWOŚCI**  
„Przy akompaniamencie męża“ Tragi-dramatyczny-fersowe sceny bez słów.  
ANONS: W próbach „SIEROCE WIANO“ Sztuka ludowa w 2 odsłonach Franciszka J.

## TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie Telefon № 4-77.

PROGRAM: od środy 10 do piątku 12 Września 1913 roku (włącznie).  
**WYKAPANY PAPA** (Cnotliwa Zuzanna)  
Znakomita komedjo-farsa pod A. Marksa, w 2-ch aktach).  
**Rycerz śniegów** (Starożytna legenda dramatyczna w 2-ch częściach)  
**Dziennik PATHE, № 230-b. Sprawy bieżące Kronika**  
Na scenie na zamówienie Publiczności **WYPRZEDAŻ HAREMU** Operetka wschodnia WALENTYNOWA

## SAMOCCHODY

**Sprzedaż Samochodów** nowych i używanych różnych fabryk jak również wynajem na jazdę po mieście szosie i zagranicę.  
GARAŻ, III-a Aleja 49, telefon 8-45.

**A. DĘBICKI**  
Geometra przysięgły  
Teatralna 23 m. 14 parter telef. 802  
wzkonywa wszelkie roboty Mier-nicze

**„ POKOŚT ”**  
C. Ch. Szmida w Rydze  
oraz wszelkiego rodzaju  
**Farby i Gips**  
Poleca: Skład Materiałów Aptecznych i Farb „ W  
**WAŁAWA ORŁA**  
w Częstochowie, III Aleja 46.

Jedyny w Częstochowie  
**LEKARZ DENTYSTA**  
chrześcijanin  
**STEFAN BARYLSKI**  
Aleja II № 43 (Odeon) tel. 611.  
Leczenie. Zęby sztuczne. Wywołanie bez bólu. Przyjmuje 9-1 i 3-8 p. p.

**ZEGARMISTRZ**  
**Józef Pazderski**  
Poleca swo magazyn  
Warszawa Bracka 9 Tel. 192-60.  
**FILJA:**  
Częstochowa II Al. 35 Tel. 436.  
Posiada na składzie duży wybór zegarów, zegarków pierwszorządnych fabryk. Budników od 1-45. Orząd wyroby jubilerskie jako dział dodatkowy. Firma egzystuje od 1898 r.

Potrzebny większy chłopiec do Administracji „Gońca“.

**DO SPRZEDANIA**  
1) 30 7 i 4 wótkowe majątki dochodowe domy, ziemie i place przy bieżącej wodzie zdane pod fabryki; składy apteczne browary, tartaki i t. p.  
2) ZAMIANA Dochodowy dom na folwark.  
3) POSZUKUJE Agronoma rządy polowogo i lokaja majątku dużego do rozparcelowania bez tanku.  
4) Wspólników do przemysłowo-handlowych interesów  
5) 300 robotników potrzeba zaraz do kopalni, zarobek od 1 rb. do 1,50.  
**CZĘSTOCHOWSKIE KAUCJO-NOWANE BIURO KOMISOWE S. BZOWSKI i J. DRESZER**  
II-ga Aleja № 33, telefon № 179.

**ANTONI BRZEZIŃSKI NAUCZYCIEL**  
Teatralna Nr. 17, II-ga oficyna poprzeczna  
Lekcje. Korepetycje. Przygotowanie do egzaminów i na różne świadectwa.  
Solidna pomoc wszechstronna. 948

**Najtaniej**  
Pamiętka poświęcenia Stacy  
**MĘKI PAŃSKIEJ**  
na Jasnej Górze.  
Do nabycia w Drukarni  
**F. D. WILKOSZEWSKIEGO**  
w Częstochowie,  
— II-ga Aleja № 38. —

**POTRZEBNI**  
chłopcy i dziewczęta do roznoszenia prenumeraty „GONCA“ po mieście.  
Wiadomość w Administracji „GONCA“ II-ga Aleja 38.

**PRACOWNIA**  
sukien i kostiumów damskich  
**W. KARWOWSKIEJ**  
ul. Teatralna № 23, m. № 37.

**FILJA WARSZAWSKIEGO ZAKŁADU CZYSZCZENIA A. Elżanowskiego**  
ul. Teatralna № 31  
Przyjmuje czyszczenie szymb, sposobem ulepszone, sprzątanie mieszkań, frotowanie posadzek, po cenach nader umiarkowanych. Gwarancja zapewniona. 0446

**KAFLE i ROBOTY ZDUŃSKIE**  
**L. NIEPRZECKI i S-ka**  
Teatralna № 34, Telefon № 321.  
w CZĘSTOCHOWIE.

**Wystawa Sztuk Pięknych**  
w Częstochowie, Teatralna N-r. 11.  
otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę niedzielę i święta do g. 8 wieczorem.

## Oddział Rolniczy Braci Skalmierskich

Dostawa narzędzi rolniczych i nawozów sztucznych z pierwszorządnych źródeł na — dogodnych warunkach. —  
Aleja II nr. 23  
Telefon nr. 112

**Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski**  
Częstochowa Aleja 3-cia dom własny. **KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI** WYKONYWA RZEZBY POKNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i KOŚCIELNE CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.  
Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.  
Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu.

# BOJKOT

a „Swój do Swego.”

Wyraz „bojkot” powtarzany w ostatnich czasach, przez nas tak często zmienić być stanowczo zmieniony na łaskawe i odpowiadające rzeczywistości hasło „Swój do Swego.”

Obce wyrazy jak „strejk”, „lokaut”, „bojkot” i t. d. są w głębszym znaczeniu dla szerokiego ogółu niezrozumiałe i dla tego też należy je zamieścić na wyrazy swojskie.

Zauważyłem też, że żydzi z ironją złośliwością powtarzają za nami słowo „bojkot” z upodobaniem dodając mu różne epitety.

Litwackie gadzinówki chętnie czeplają się tego „bojkotu” aby denuncjować legalnie i poważnie prowadzone akcje wyzwalania się naszego handlu i przemysłu z czułych objęć żydowskich.

Znaczenie „bojkotu” łączy się bowiem z pojęciem zemsty, nienawiści, szacunku i z całym szeregiem czynów wywołujących podejrzenie tworzenia niepokoju i zamętu, i dla tego nie sprzeciwia prawu i kościołowi.

Tymczasem co innego mówią, a po innemu robimy. Rozpoczęliśmy dzieło piękne i szlachetne, którego my już nie dokończymy, gdyż jest ono dopiero fundamentem dla przyszłych pokoleń. Jako sprawiedliwe i niezdróżne, a dla narodu naszego niezbędne, mamy prawo i obowiązek prowadzić je dalej.

Odzywanie naszego kraju nie może i nie powinno się nazywać „bojkotem” choćby dla tego jeszcze, że „bojkoty” tak samo jak „strejki” i „lokauty” z natury swej są gorączkowe, niezawsze uzasadnione i nie zawsze sprawiedliwe, a nigdy długotrwałe. Tymczasem odzywanie ziemi polskiej jest aż nadto uzasadnione i dla tego nie sprzeciwia się bynajmniej ani prawu ani kościołowi. Dla czego tę pieknie i ofiarną pracę naszą, ten szlachetny oddech duszy polskiej — żywiołowe odzywanie się ludu polskiego, mamy konieczność szpecił tymi wyrazami? Czyż mowa nasza tak piękna i bogata nie ma odpowiednich wyrazów dla określenia naszej pracy?

Odzywanie polskiej ziemi jest obecnie kwestją najżywniejszą. Nie jest to, ani zemsta za obelgi Niselowiczów, ani odpowiedź na zniewagi Rozenbergów i Jackanów. Jest to poproszenie o żywiłowy, instynktowy, samozachowawczy, który nam każe w celu samoobrony prowadzić wytrwale raz zaczęte dzieło aż do końca.

Odrzućmy więc wyraz „bojkot”, który osłabia powagę naszego ruchu, a za dewizę weźmy hasło „Swój do Swego”, i jeżeli się nas kto zapyta, jak się zapatrujemy na „bojkot” żydów, odpowiedzmy, że jesteśmy przeciwnikami wszelkich „bojkotów”, ale hasło „Swój do Swego” ściśle przestrzegamy, pochwalamy i gorąco zalecamy.

Marjan Misiorowski.

Częstochowa, 30—8—13.

## Z konkursu Straży ogniowych ochotniczych.

(Koresp. własna „Gońca Czest.”)

LOWICZ, niedziela d. 7 września.

Dziś o godz. 6 rano w prymasowskim gmachu rozpocząć się miały konkursy, to też zwrócić uwagę brać strażackiej zgromadziły się na placu t.zw. Glinki. Po przywitaniu się i wzajemnym poznanii się prezes Straży Łowickiej dr. Stanisławski ogłosił listę osób zaproszonych na sędziów. W tym samym czasie dowódcy oddziałów losowali między sobą kolejność występów.

O g. 7 wyruszone gremialnie do kościoła parafialnego, gdzie ks. prefekt Diechowski w pięknej przemowie, powitał dzielnych drużyn, zaznaczając obowiązki strażaka. Po nabożeństwie powrócono na plac ćwiczeń, piękny a zarazem i wzruszający był to widok, gdy w takt marsza ceremonialnego przedofiarowało z górą 25 oddziałów Straży i przeszło 100 delegatów. Z trybuny przemówił do zebranych inż. Stefan Kostecki z Radomska, przejdący sądu konkursowego, poczem dano sygnał rozpoczęcia ćwiczeń.

Na pierwszy ogień poszła Straż gostyńska, 2-ga Skiermiewicka, 3—Łowicka, 4 Nieszawska, 5—Strzegomska, 6—Dąbkowska, która doskonale wykonała swój program, naturalnie odpowiedni dla Straży wiejskiej, budząc ogólny entuzjazm. Przyczynił się również do tego i uniform: ludowy stroj kształcki do którego dodano tylko hełm i topór z pasem wełnianym. Dzielom dowódcy tego oddziału wólcianowi p. Fran. Biłkowski publiczność w dowód uznania nie szczędziła oklasków. Siódmą była straż z Główna, 8—Zduńska wiejska, również znakomicie wyćwiczona (dowodził naczelnik Józef Minich), 9—niezłosiła się, 10—Aleksandrowska, 11—Grodzińska, 12—Kutnowska. Tu nastąpiła przerwa obiadowa. Dodać należy iż każda ze Straży miała na wykonanie ćwiczeń tylko 20 minut czasu.

O g. 2 po poł. 13-ta Straż wystąpiła Zychlińska, 14—Wielocławska, 15—Sannicka, 16—Brwinowska, 17—Sochaczewska, poczem o godzinie 3 minut 35 po południu stanęła

### Straż Częstochowska pod dowództwem komendanta E. Brühla i jego pomocnika J. Zubrowskiego.

Zainteresowanie było ogólne i słuszne, bo w ciągu tych 20 minut Straż Częstochowska, 14—Wielocławska, 15—Sannicka, 16—Brwinowska, 17—Sochaczewska, poczem o godzinie 3 minut 35 po południu stanęła

Po skończonym konkursie nastąpił ogólny przemarsz Straży biorących w nim udział. Z trybuny przemówił do drużyn strażackich prezes Straży Łowickiej dr. Stanisławski zaznaczając, jak poważne ma znaczenie dzisiejszy konkurs, który niewątpliwie przyczyni się pośrednio do wzmocnienia dobrobytu kraju naszego. Kończąc, mowa wzniosł okrzyk na cześć rozwoju drużyn strażackich. Poczem przewodniczący Sądu konkursowego inż. Stefan Kostecki z Radomska w imieniu jury wypowiedział podziękowanie iniektorom konkursu, a przedewszystkiem Straży Łowickiej, Wielocławskiej i Komisji organizacyjnej. „Grasie, niech żyją!” wyrwało się z tysiąca piersi, przy fanfarach orkiestry łowickiej.

O g. 8 wiecz. odbył się popis w komplecie Straży łowickiej przy inieksionowanym pożarze wspinalni i starej poduchownej stodoły.

Składnie i szybko przystąpiono do ratunku i gaszenia rzekomego pożaru. — Po skończeniu Komitet Obywatelski m. Łowicza przyjął gościnnie delegatów Straży w salach Resurey Rzemieślniczej.

LOWICZ, poniedziałek 8 września.

O g. 9 rano rozpoczęły się obrady delegatów Straży w sali Stow. Robotników Chrześcijan, gdzie nastąpiły rozprawy teoretyczne, mianowicie: „o zadaniach porzecznicwa krajowego”. Referat wygłosił redaktor „Przeglądu Pożarniczego” p. B. Chomicz.

Następnie inż. Tuliszkowski poruszył sprawę kooperatywy strażackich, poczem delegat Straży radomskiej omawiał szczegóły przyszłego zjazdu strażackiego. Inż. Waliński mówił o dostarczaniu wody do ognia w osadaeh; w końcu p. Kahl wystąpił z referatem o ujednostajnieniu umundurowania strażackiego. Tu nastąpiła przerwa obiadowa od g. 1 do 4.

W czasie tym część delegatów, w remizie straży Łowickiej oglądała różne przedmioty strażackie, poczem udano się na miasto celem zwiedzenia starożytnych świątyń, kolegiaty, Muzeum p. Wł. Tarczyńskiego, zborów Towarzystwa Krajoznawczego itp.

O g. 4 po poł. w tejże sali sąd konkursowy wraz z delegatami Straży mówił o ocenie krytycznej ćwiczeń konkursowych, poczem wywiała się dyskusja. Komisja organizacyjna przeczytała sprawozdanie ze swych czynności, składające je w ręce przedstawicieli Straży i prosząc o wybór na swe miejsce, zebrani jednak przez akklamację wszystkich ponownie powołali, z prawem kooptacji.

Wieczorem odbędzie się zamknięcie zjazdu oraz wręczenie dyplomów, których kolejno w następnym n-rze podać nie omisszamy.

L. J.

## Zagrożone instytucje polskie.

Pierwszy departament senatu otrzymał 22 raporty ministra spraw wewnętrznych, w których minister uznaje za potrzebne

zamknięcie szeregu towarzystw a w tej liczbie ośmiu polskich, mianowicie: Tow. św. Wincentego a Paulo. Chór w Zdunskiej Woli. Tow. warszawskich organistów. Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich. Tow. przyjaciół młodzieży, Tow. sług katolickich. Wileńskie Towarzystwo robotników katolików. Towarzystwo imienia św. Franciszka w Wilnie. Jako motyw zamknięcia wymienionych stowarzyszeń polskich, minister podaje znaną decyzję senatu w sprawie zamkniętej w Kijowie „Oświaty”.

## Ze szkół elementarnych.

(List do redakcji).

Szanowny Panie Redaktorze! Ręcz zamieścić Sz. Redaktorze w swoim poczytnym piśmie kilka słów, wyjaśniających pewne stosunki w naszych elementarnych szkołach rządowych.

Siostra moja, uczennica jednej ze szkół takich w Częstochowie o godz. 5 nie była jeszcze obecna w domu. Chcąc więc zbadać przyczynę tak niezwykłego opóźnienia, udałem się do szkoły gdzie dowiedziałem się, że została na przypadającym na nią dyżurze, aby uprzątnąć szkołę z kurzu i śmieci. Zachodzi więc tu pytanie: czy magistrat zawarunkował, aby dzieci, uczęszczające do szkoły, której celem jest nauka czytania i pisanie i t. d., zajmowały się uprzątnianiem tejże.

Na zapytanie dlaczego tak jest, nauczycielka odpowiadała, że to nie jest ze szkoda dzieci gdyż one mają za to płatną. (?) Zamyśliłem też należy, że obchodzenie się nauczycielki z dziećmi, a zwłaszcza wyrażanie się jej do tych ostatnich jest tu niezwykle grubiańskie i nie powinno być tolerowanym.

Jeszcze raz proszę Sz. P. Redaktora o zamieszczenie powyższego, boć nie jest to sprawą dotyczącą tylko jednej osoby.

Ręcz przyjąć Sz. P. Redaktorze i t. d. „Brat jednej z uczennic”. (podpis). Częstochowa 7—9—13.

## OHYDNY MORD.

(Koresp. własna „Gońca Częstocho.”) z Poraja.

Zaledwie przebrzmiało echo zajęć w jaskrowskim lesie pod Częstochową, gdy oto pod Porajem w ubiegły piątek czeryście, strzał lesny majątku Żarki zamordował kindzłom ojca siedmioro dzieci Franciszka Kwokę ze wsi Masłoniński Piec, stającego w obronie napastowanej żony. Panowie magnaci polscy raszki swych zmarnowanych lasów ratują przez zabronienie ludności bezpłatnego zbierania gałęzi, grzybów i jagód. W tym celu sprowadzają dzież z Azji w osobach uzbrojonych czaczońców, którzy sieją postrach, gwałt i mord, skutecznie spełniają swoją czynność. Rodak na mord ludu xprowadza krwawych oprawców! Toć trudne do wiary. Jakaż to ohyda! Jak głoszą wieści, w wielu większych majątkach już pełnią rolę lesnych i gajowych czaczońcy.

Ten fakt niestety w dziejach naszych, zapisany chyba będzie w naszej historii niezapomnianymi zgłoskami.

Poraj, 7—IX—13.

W. jez.

## Z Zawiercia.

(Koresp. wł. „Gońca Częstocho.”)

W niedzielę 31 z. m. w sali sądu gminnego, w drugim terminie odbyło się Nadzwyczajne Zebranie członków Zawierckiego Tow. Wzaj. Kred. przy udziale 83 osób, z których kilkunastu chrześcijan.

Zebranie zagał p. Snawadzki, prezes Rady, zaprosiwszy na przewodniczącego p. Maciejewskiego, który ze swej strony zaprosił do stołu przewodzącego na asesorów: pp. Dudę i Majlisa oraz delegata Częstochowskiego Tow. Poł.-Oszcz. p. Januszajtysa a na sekretarza... Ach, ten sekretarz... dwa proponowani nie mogli się zdecydować, z pozostałych trudno jakos było znaleźć, więc poproszono jednego z pracowników biura.

W samym początku zebrania zapowiadano się charakterystyczne, namiętne, żywiłowe.

Stosownie do porządku dziennego, prezes Rady podaje do wiadomości zebranych interesy stan interesów za rok ubiegły i ogólny rozwój rewizje ksiąg przez władze Towarzystwa, powołane w kwitnie r. p. Odbiera się do rok ubiegły powołani byli do zamknięcia nie tylko nie małe zyska-

mi, ale stratami przeszło 7000 rb., ze straty te dla niewytłomaczonych powodów były przeniesione na rok bieżący.

Zebranie zgodziło się, po długich dyskusjach, aby o stratach tych zdecydować na zwyczajnym Ogólnem Zebraniu w początkach roku przyszłego ale z odpowiedzialności członków dawniejszych władz, stosownie do wniosku p. Zakrzewskiego, nie zwalniać. Słuszne protesty pod adresem dawniejszego Zarządu wyrażali się w formie bardzo energicznej ale i nie dziwnego, bo Towarzystwo, nie mając przez szereg lat poważnej konkurencji, powinno było już mieć poważne zasoby, które by ochroniły je od przykrego przeżywania doby obecnej. — Co się robiło z poważnymi zyskami, milczy o tem uporezywie nie tylko kronika ale i najważniejszy Zarząd.

Drugim z kolei wnioskiem Rady było dążenie do zmiany Ogólnych Zebrania na zebrania przedstawicieli. — Jeszcze proces nie dokończył motywów dążenia, gdy licznie zebrana kolonia chałatowych zgodnie krzyknęła „mi nie chemi”.

Napróżno biedny prezes starał się wykażąc dobre strony projektu, powołując się choćby, na obecny nastrój zebrania, który, nie tylko mówił ale nawet myślał swobodnie nie pozwalał; projekt bezkrytycznie odrzucono, bo tam, gdzie w choderze uprzednio zdecydowano już co do istnienia, bo obawiano się ograniczenia i tam też, pewno urodziło się owe: „mi nie chemi”.

Ale oto zapada mrok... Wierni synowie Izraela wnoszą nagły i formalny wniosek: „Ponieważ sze szeczenia, mi proszmy prezydium o przerwę na 10 minut na modlitwę...”

Gentelmen przewodniczący, nie pomny, że to niedziela, dzień modlitwy dla innych, ogłasza przerwę, nie uważając za właściwe zapytać zebranych, pomiędzy którymi byli przedstawiciele innych wyznań, czy się zgadzają? Bo i po co? Tych innych było kilkunastu a żydów kilkadziesiątu.

Nie wiadomo, czy ze strony przewodniczącego był brak poczucia, jako chrześcijanina czy sprytny w obliczeniu z góry dezygnat jak by zapada, czy też, może, nie chciał stracić w oczach swoich wyborców, doś, że nie pytając się o zdanie innych, ogłosił żądana przerwę...

Stalo się. Pytanie jednak czy fakt podobny miałby miejsce, gdyby stosunek li czebny był przeciwny? — Można śmiało wątpić! Dla władz Towarzystwa jednak będzie to, chyba, nauka, aby zebrani w niedzielę nie urządzali.

Zjawia się laskawa sankeja: „mi możemy już teraz obradować” (czytaj: wykrzykiwać).

Z kolei zabiera głos p. Rybin, jeden z tych którzy podpisali petycję do Rady, dążącą do obalenia uchwalonego w roku zeszłym wniosku co do wpłaty udziałów na straty, jakie Towarzystwo miało. Znowu rozbrzmiewa zgodny akord do słów trybuna o chałatowych: „mi nie chemi płacić”. Zdziwiająca harmonia! Dla czego nie chcecie panowie płacić, pyta przewodniczący? — „Bo mi nie chemi”. — Krótka filozofia, połączona z radosną wizją kieszeni.

Przelotna to radość, bo prezes Rady, powołując się na ustawę, oświadcza, że gdyby nawet podobna uchwała obecnie zapadła, nie będzie wykonana, bo byłaby wbrew ustawie; dla objaśnienia, zaś dodaje, że gwarancją dla osób, składających w Towarzystwie swoje oszczędności, powinni przedstawiać członkowie, którzy, w razie strat, spieszą je pokryć i tem samym doprowadzą wkładcom, że ich pieniądze, które przynoszą zyski tylko członkom, mają dostatecznie zabezpieczenie.

Dalsze wnioski członków, które skłoniły ich do żądania zwołania nadzwyczajnego zebrania, i mające na celu tylko ulgę jednostek a tem samym pominięcie ustawy, zostały energicznie przez prezesa Rady odparte.

Na zebraniu nie brakło też kwiatków i doby obecnej. Pan Zakrzewski zwrócił uwagę jednemu z żydów, że nie zrozumiał mowil po polsku. To, w innych warunkach niewinne zdanie, wystarczyło, aby p. Lewensteinowi, udającemu dotąd polaka, zdrzeć maskę obudy i zmiełowić go do wystąpienia z triumfalnym zapewnieniem, że jego współwyznawcy jednak mówią po polsku! —

Radosna wiadomość! Czyżby p. Lewenstein myślał, że on i jego współwyznawcy już na tem zebraniu mieli mówić w żargonie? Nie wiele, może, w waszych naiwnych umysłach do tego brakuje, ale panie Lewenstein... jeszcze czas!

Wybory powołały na członka Rady P. Pereysa, naturalnie znowu żyda...

Kto bacznie obserwował przebieg zebrania, musiał odnieść bardzo przykre wrażenie i, mimowoli, na usta cisnie się pytania, czy nie szkoda tej sily i energii, jaka na każdym kroku przejawia w przesroie Rady i jaka, prawdopodobnie musi być w pracy? Bo jeszcze raz zapytam: czy warto? Sęk.

# Wystawy Rolniczej.

Nasza Częstochowska Wystawa pod brzo widocznie wróbia pomysiana początku do końca korzystają z dobrej pogody. To też zwiędziło ją około 18,000 osób, z których niejedną kilka razy przybywała na Wystawę korzystając ze stałego biletu.

Wczoraj w dniu ostatnim przegrana orkiestra strażacko-kościelna z Józefką pod dyrykcją p. Budzińskiego. Na terenie wystawowym, jak i obok wystawy na półkach przy ul. Humbertowskiej dokonywano wobec rzeczoznawców komitetowych prób maszyn i narzędzi rolniczych. Bardzo dobrze wypadły próby pługów, które wobec dogodnych warunków wszystkie dobrze prosperowały zwłaszcza kłębka z Kłomnic. Firma Sucheniego Gidel ma widać nietylko wielki dorobek tego artykułu, ale i wiele nowych depesz, w orze zaś zwłaszcza czeskoślubiowy plug tej firmy nader dodatnio robi wrażenie.

Na terenie wystawowym nader interesującą wypadła próba młocarni „Lanza z Manheimu, wystawianych przez inż. Wacława Despot-Zenowicza w Warszawie. Próby te, do których wystawca nie był obowiązany, wypadły ku zupełnemu zadowoleniu, wykazując zupełną sprawność maszyn, z których sprzedano podczas Wystawy 3 kompletów: 2 na miesiąc i 3 do wysłania. Jakkolwiek parę niepowodzonych jednostek pozwoliło tu sobie na krytykę, szczególnie co do godziwej próby, to jednak komitet odniósł się w tym wypadku z zupełnym uznaniem i z wdziękiem zresztą przez udzielenie „podziękowania Komitetu“.

Również podziękowanie komitetu otrzymał p. Zdzisław Ryłski za reprezentowane przez siebie: posadzki terakotowe i takież lićwicy, rury drenowe, listwy ochronne stalowe i brązowe, siatki do sufity, ściany i roboty znakatorskich, cegły ogniowalną i t.d. Po południu zwiędziła wystawę w liczbie 160 ze szkółki p. Wróblewskiego, która otrzymała w darze od hr. K. Raczyńskiego wystawne w kabinie leśnictwa Złoto-Potockiego sadzonki drzew. Dzieciom przewodniczył p. Wróblewski oraz dwie nauczycielki pp. Janina i Zofja Wróblewskie.

O g. 6 w. dano hasło zamknięcia wystawy. Po zdjęciu fotograficznym przed pawilonem głównym hr. K. Raczyński wstąpił na improwizowane wzniesienie, skąd wygłosił krótkie przemówienie, zaznaczając z zadowoleniem dodatnie wyniki wystawy i dziękując za współdziałanie Komitetowi, ziemiankom, wystawcom i prasie, ogłaszając wreszcie Wystawę za zamkniętą.

Dzisiaj na placu Wystawy trwa tylko uprzątnanie.

## Leśnictwo i ogrodnictwo na Wystawie.

Leśnictwo było jednym z najpiękniej zorganizowanych działów na Wystawie. Zarząd dóbr Zioty Potok hr. Raczyńskiego, prezesa Częst. Towarz. Rolniczego, ułożył ten dział tak początkowo, iż można się było w nim odrazu zorientować i z przedstawionych eksponatów odrazu ocenić, iż lasy w dobrach hr. Raczyńskiego są pod kierunkiem doskonałego leśnika.

Były więc tutaj siewki ze szkółek hardlowo-leśnych: sosny pospolitej, sosny austriackiej, która się doskonale przyjęła na naszej glebie w Królestwie, świerku, modrzewiu, jodły, dębu i jesionu. — Była kolekcja drzew liściastych i iglastych z lasów Złotego Potoka. Był zielnik, wreszcie kolekcja szkodników leśnych, kolekcja ciekawa i ciekawy mniszki, mniszki-emy i inne.

Ogrodnictwo reprezentowało sporo warzywników i zakład kwiaciarski S. Jastrzębskiego z Częstochowy. Wśród warzyw wyróżniały się okazy p. Sypka (dynie melonowe, dynie wieloryb, brukiew Hofmana, ogórki olbrzymie

Sieger, kapusta olbrzymie i warzywa z ogrodu hardlowo-warzywnego p. Ign. Binerta z Częstochowy (marchew Nantejska, buraki, pomidory Roosezeli). Znacząco było hodowców zamiaryowanych w swym zawodzie, bardzo umiejętnych. To też inne warzywa: Tow. Roln. Częst., p. Alfreda Mittelstaedta z dominium Lipie, ks. M. Groczkowskiego, proboszcza z Dankowa, Krzepickiego Kółka Rolniczego, Częst. Tow. Ogrodn., warzywa, wyhodowane przez rolników nie mogły być tak okazałe, jak warzywa p. Sypka i Binerta. Podobnie i owoce tych dwu ogrodników p. Grzegorzka z Miechowa w gub. Kieleckiej były piękne i można je było na pierwszy rzut oka odróżnić dodatnio od owoców p. Zarzyckiego z Ostowa pod Blachownią ks. M. Graczykowskiego, Cykarzewskiego Kółka Rolniczego.

Zaznaczyć również należy warzywa z ogródków robotniczych w Częstochowie. Świadczą one o dobrych chęciach instruktora p. J. Napieralskiego i hodowców.

Zakład kwiaciarski p. Jastrzębskiego mógłby ten gustowny pawilonik, który widziano na Wystawie, pokazać można każdej wystawie, choćby większej, tak był on estetyczny i powabny. Był prawdziwym odpochnikiem dla oka zmęczonego widokiem pługów, młocarni, siczekarni.

W tej ładnej oazie kwiatowej widziano uwiecznione popiersie Szopena, widziano wieniec przesłieszne.

I. m.

## KRONIKA.

**— Z Jasnej Góry.**  
Dowiadujemy się, że gen.-gubernator warszawski o. Wincentemu Olszewiczowi udzielił urlopu na wyjazd za granicę na 6 tygodni.

**— Z nowicjatu o. o. Paulinów.**  
Dowiadujemy się, że ministerjum spraw wewnętrznych pozwoliło mieszkańcowi Warszawy p. Janowi Ziętkowskiemu na wstąpienie w poczet oo. paulinów na Jasnej Górze.

**— Ze szkół.**  
Wczoraj na pensji p. St. Gulezewskiej—Chrzanowskiej nastąpiło otwarcie nowego roku szkolnego, poprzedzone nabożeństwem w kościółku im. Maryi. Po nabożeństwie nowy prefekt magister św. teologii ks. Wojtkiewicz wygłosił odpowiednią naukę. Nadto podyktowano uczniom plan lekcji oraz spis książek.

Dzisiaj w środę w kościółku im. Maryi odbędzie się nabożeństwo na intencję nowego roku szkolnego na pensji p. Leonji Komar.

Podczas nabożeństwa uczennice pod kierunkiem prof. Wawrzynowicza wykonają pienia religijne.

**— Z Częstoch. Tow. Gimnastycznego.**

Zarząd Częstoch. Tow. Gimnastycznego za pośrednictwem naszego „Gościa Częstoch.“ zawiadamia, że ćwiczenia gimnastyczne dla członków Towarzystwa odbywać się będą dla panów: we Wtorki i Piątki od godz. 8 do 10 wieczorem; dla panów: w Poniedziałki i Czwartki od godziny 8 do 10 wieczorem dla młodzieży żeńskiej: we Wtorki i Piątki od godz. 5 do 7 wieczorem; dla młodzieży męskiej: w środę i Sobotę od godz. 5 do 7 wieczorem; dla zastępu starszego w Środę od godz. 8 do 10 wieczorem.

Popis gimnastyczny odbędzie się w dniu 5 października r. b. na boisku przy ulicy Szkolnej, na placu Trawińskiego. Ceny miejsc: siedzące po 50 kop., stojące po 20 kop., dla uczącej się młodzieży po 10 kop.

**— Gościna Zofji Wojnowskiej.**

We czwartek i piątek, dnia 18 i 19 września w teatrze „Urania“ odbędzie się dwa wieczory operowo-operetkowe z udziałem znanej polskiej śpiewniczki prymadonny teatrów Warszawskich rządowych p. Zofji Wojnowskiej, p. Stefana Szczuki, tenora opery warszawskiej ucznia prof. Reszkego, p.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę ukochanemu Synowi.  
**Wacławowi Niedzielskiemu**  
a w szczególności Ks. Władysławowi Kiełbańskiemu za rozrzewniającą przemowę jak również panom za wieńce i amatorom chóru Jasnogórskiego na czele z dyrektorem Młtkim,  
Składa nejserdeczniejsze Staro Polskie „Bóg Zapłać“  
Ojciec.

Tadeusza Pola, znanego komika teatrów Warszawskich, Bolesława Winklera i innych. P. Zofja Wojnowska odśpiewa szereg pieśni i piosenek z repertuaru teatrów: „Miniature“, „Wesela Jama“, „Ula“ i t. d. Między innymi p. Wojnowska odśpiewa najnowszą piosenkę „O czem śnią młode dziewczęta“.

Część koncertowa składa się z wyjątków z oper i operetek. P. Stefan Szczuka odśpiewa „Walc Nocy“ ulubienią walc apaszów paryskich, z repertuaru teatru „Grand-Gingolle“ w swoim bogatym i najnowszym repertuarze wystąpi ulubieniec publiczności warszawskiej p. Tadeusz Pol.

Część lepsza składać się będzie z dzieła Humor, Satyra, Figliki, z udziałem p. Z. Wojnowskiej, T. Pola, S. Szczuki i B. Winklera. Na zakończenie wieczoru operetka w I akcie, W. Rapackiego, „Miłość XX wieku“. Operetka ta była grana w Warszawie w teatrze „Miniature“ 60 razy z rzędu.

W Piątek 19 b. m. całkowita zmiana programu. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni Jackowskiego.

### — Illuminacja wieży Jasnogórskiej.

Podczas ubiegłych 2 dni świątecznych wieża Jasnogórska była iluminowana. Ogólna liczba lampek żarowych na wieży i klasztorze wynosi przeszło 6000, krzyż na wieży 4 i pół metra długi i odpowiednio szeroki, lampek na krzyżu umieszczono 544, zużycie energii elektrycznej sięga 115 amperów, przy 440 woltach.

### Znaczny pożar.

Wczoraj o godz. 2 po poł. z niewiadomego na razie powodu powstał pożar w domu nr. 14 przy ul. Celnej, mieszczącym sztab 14 dywizji straży pogranicznej. Ogień począł się szerzyć z niesłychaną szybkością i w kilkanaście minut ogarnął dach frontowego domu oraz w oficynach.

Ogień wybuchnął na poddaszu, nad mieszkaniem lekarza-weterynarji p. Dogajewa i, znalazłszy łatwopalny materiał w postaci papy, którą był kryty dach, przeniósł się nad kancelarię sztabową i nad lokal, zajmowany przez d-ra Loopera oraz rotmistrza Junakowa.

Nie mała też miała pracę częstoch. straż ogniowa ochotnicza która stanęła do apelu pierwsza z pełnym sztabem oraz komendantem Brihlem na czele; następnie na pomoc przybyła straż ogn. z „Częstochowianki“. Wówczas to wzięto się za gaszenie rozszalałych płomieni z dwóch stron. Niestety akcją ratowniczą tamował brak wody, którą zwożono dopiero z bliższych i dalszych posesji.

Ogólny widok był wstrząsający. Z jednej strony od podwórza, uwijała się dzielna brać strażacka, rozlegały się trąbki sygnałowe i ostre słowa komendy. Z drugiej strony, od ul. Celnej—zastępy szeregowniczych straży wnosili sprzęty wspomnianych wyżej lokatorów, których mienie, jako na ostatniemu bo na 2 piętrze zamieszkałych—było najwięcej zagrożone.

Akcja ratunkowa trwała do godz. 7 wieczorem. Straty znaczne. Pochy i górne wiązania sponyły doszczętnie. Nie obeszło się też bez wypadków. Kilku strażaków uległo boleśnemu porażeniu oraz pokaleczeniu. Między innymi St. Nowakowski, topornik z III oddziału skutkiem odniesionych oparzeń omdlał, musiano go odwieźć do domu. Komendant Brihl uderzony odłamkiem belki w okolicę oka uległ skaleczeniu górnej powieki. Zarównó w tym, jak i w poprzednich wypadkach opatrunku dokonali felczery częstoch. straży ogn. ochotn. bracia Telchnez.

O godz. 8 i pół wieczorem zmęczoną brać strażacką ponownie wezwano do niedawno opuszczonego terenu wypadku. Jak się okazało w jednym miejscu poczęły się tlić ponownie nadpalone odłamki belek i wiązań. Puszczono w ruch sikawkę i po półgodzinnej pracy niebezpieczeństwo usunęto zupełnie.

### Napad i rabunek.

Na powracającego o g. 10 wiecz. ułca Międzyparkowa kelnera z restauracji p. Sobocimskiego (ul. Kamienie 23) — Józefa Ząbczyńskiego (III Aleja 69) napadło trzech drabów, którzy, obezwładniwszy Z. odebrali mu 11 rb. oraz zegarek z dewizką, wartości 10 rb.

### — Fatalny wypadek.

Józef Kowalski, robotnik z kopalni Piaski w Sosnowcu, lat 27, jadąc na onegdajszy odpust do Częstochowy, między st. Bleszno a Częstochowa wypadł z wagonu i uległ potłuczeniu głowy oraz ogólnemu wstrząśnieniu. K. przywieziono do ambulatorjum kolejowego gdzie pierwszej pomocy udzielił mu starszy felczerek kolejowy St. Majewski. Wypadek miał miejsce w niedzielę o godz. 9 rano. K. wypadł z extra pociągu pątniczego.

## TELEGRAMY.

### Delegaci Bułgarscy w Konstantynopolu.

KONSTANTYNOPOL, 9. Delegaci bułgarscy Sawow, Tozow i Kalczew odwiedzili wielkiego wazyrza. Rokowania rozpoczęła w piątek. Instrukcja, udzielona im przez rząd bułgarski są tego rodzaju że oczekiwać można rychłego załatwienia sprawy o Adryanopol.

### Warunki Bułgarów

WIENIEŃ, 9. Z Kół dyplomatycznych do noszą, że delegaci bułgarscy w Konstantynopolu postawią za warunek rozpoczęcia rokowań, aby rząd turecki wycofał wrógd wojska swoje z poza prawogobrzegu Maricy, gdyż wojska tureckie dotąd jeszcze zajmują różne miasta, należące do Bułgarii, jak Gümüldżin, Xanta i t. d.

### Ład rozjemczy między Serbią i Czarnogorą.

Belgrad 9. Dotąd nie przeszło do porozumienia w sprawie podziału zdobytych pomiędzy Serbią, a Czarnogorą, Czarnogóra żąda miasta Prizrend, którego, Serbja wydać nie chce. Oprócz tego przyspać mają Czarnogórze miasta Ipek, Djakowa, Plewle i Wiełopol. Punktem spornym jest tylko Prizrend z okolicą, eobczaru 500 km. kwad O rozstrzygnięcie sporu poproszono króla Rumuńskiego.

### Katastrofa na wyspie.

Nowy Jork, 9. „Sun“ donosi, że na wyspie Ocracoke w Oceanie Atlantyckim skutkiem strasznej burzy morskiej utonął kilkaset osób.

Ktoby pomógł prawemu człowiekowi, który przez straszne przejścia znalazł się chwilowo w ciężkich okolicznościach, stoma rublami do wyjazdu za granicę w celu niezwłocznego uratowania tam bardzo poważnego interesu oraz otrzymania stamtąd większej sumy pieniężnej, może w ciągu kilku dni osiągnąć poważne korzyści lub dozwonna wdzięczność. Łaskawe oferty pod „Gwarantcja“ w redakcji niniejszego pisma.

Przybyłakił się foksterjerek jest do odebrania, Teatralna nr. 21, Strzelecki.

Sprzedam rozmowną amerykańską papugę (Ara) z klatką, Jasna 41 m. 9, 5—6.

Potrzebni chłopcy do rozmazania prenumeraty gazet, zaraz. Wiadomość w Kiosku.



# 16) Rodzina Alvareda. Z HISZPAŃSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Wieczorem tegoż dnia, wszyscy się zgromadzili.

— Najświętsza Panno! — rzekła Marja jakążto okropną burzę mieliśmy wczoraj w nocy; takimi się przeleciała, że się trzęsła z całym łóżkiem. Przywiódłam sobie na pamięć wszystkie grzechy i pokornie wypowiadałam się zdnich Stwórcy. Tak go błagałam, że zdawało mi się jakoby się pobudzili wszyscy święci; modliłam się głośno, który słyszałam że w okolicach do g zych dolecieć może głos pacierza, pierun całą swą moc utracą. Dopiero za nastaniem jutrzienki, kiedyś tęczę zobaczyła, upewniłam się, że to było świadectwo, jakie Bóg dał ludziom, że nie będzie ich już więcej karał potępem. Panie Jezu! dlaczego więc nie szczęśliwi śmiertelnicy nie drżą przed tem upomnieniem Najwyższego?

— Nacóżby mieli, matko, drzeć przed rzeczą tak naturalną? — przemówiła Ryta.

— Naturalną! — odparła Marja — może powiesz że zaraza i wojna są też rzeczą naturalną? Wiesz-że ty co pierun? Słyszałam z ust człowieka uczonnego, że to jest podmuch wiatru podnieconego gniewem bożym. A grzmot?

Grzmot, mówił, jest głosem gniewu boskiego, i powinniśmy się bać Wszemocnego, nadewszystko wtedy, gdy grzmoty zysła. Tak więc dzieci moje, nie zapominajcie nigdy, że burza jest przestroga Stwórcy, przypominająca nam, że On pobłaża „cierpliwie“ ułomnościom swych stworzeń, ale jest także jego gotów je ukarać.

— Deszcz przyszedł w samą porę, matko Marjo — rzekł Peryko — ziemia tak bardzo była spragniona!

— Ziemia ma zawsze pragnienie — mruzczała Ryta — ale jak widać, nigdy się nie zasyci.

— Ojcie — powiedziała Angela — czy wiesz com śpiewała dzisiaj, widząc krople deszczu spadające na sadzawkę? I słyszna dziecina zaczęła śpiewać:

O wodo boska! zdroju chrześcijański!

Jakże odżywasz kwitnący siew Pański!

— Dostyć, dostyć — przerwała Ryta — krzyczysz za dwie sroki, a nudzisz jak lukrecja.

— Mam, czy możemy się w co bawić? — zapytał chłopczyk.

— Baw się z kocim ogonem — odparła Ryta, zaledwie powstrzymując swoją niecierpliwość.

— Babcuni — rzekła wnuczka — powiedz mi przypowiastkę a ja ci za to wydam katechizm, czy dobrze? Posłuchaj: trzeci jest nieprzyjaciół duszy: świat i ciało.

— To ostatnie bardzo mi się podobalo! — zawołał Angiel.

— Cicho bądź, malcze — odparła dobra Marja; nie idzie tu o mięso do gotowania!

— A o cóż więc babcuni? — spytało dziecko.

— Idź zaraz uczyć się abecadła, a jak podrośniesz, odniesiesz korzyść z tego coś się nauczysz. Zroszta czy wio to tem że twe ciało, to znany twszakradny apetyt właśnie robi cię takim żarłokiem, a że obżarstwo jest grzechem głównym?

— Jest ich siedem — rzekła skacząc wnuczka, i wyliczyła je bez odpoczynku.

— Ja, babcuni — odparł Angiel — wiem że są trzy osoby boskie, a jeden Pan Bóg: Bóg Ojciec, Bóg Syn i Duch Święty, który jest gołębiem.

— Jakis ty głupi! — zawołała nań matka.

— Moja córko — odparła Marja — nikt się nie rodzi mądrym. Dziecko moje, gołąb jest tylko symbolem, Duch Święty jest Bogiem jak Ojciec i Syn.

A każde dziecko chcąc pokazać co wie, ciągnęło do siebie biedną babkę.

— Ja umiem przykazaniu boskie — rzekło jedno!

— A ja, przykazania kościelne — rzekło drugie.

— Ja umiem Siedem Sakramentów... — A ja dary Ducha Świętego. — Ja umiem...

— Ach! przedkoż to skończycie! — zawołała Ryta wgniewie — czyż chcecie nam powtarzać cały katechizm. Alboż to jesteśmy w jakiej izbie szkolnej? Zaprrawdę byłoby to piękną rozrywką!

— Czyż to być może? — przerwała z boleścią Marja, zachwycona wnuczkami, popisującymi się ze swą mądrą wiedzą — czyż to być może, Ryto, aby ci nie miło było słuchać słów boskich i to jeszcze z ust własnych dzieci? Pomnę, gdyż pierwszy raz, wydała mi bez zmyłki „Ojciec nasz“ izami się zalałam.

— Najniezawodniej — odpowiedziała Ryta; — matka możesz płakać nawet w tańcu.

Dobra starszka zamilkła, a zwracając się do dzieci, rzekła:

— Tak jestem z was zadowolona! z tego, że tak dobrze umiecie katechizm, iż postanowiłam odpowiedzieć wam najpiękniejszą, według mnie, historyjkę.

Dzieci usiadły na prostym stołku, naprzeciw babki, a ta zaczęła w te słowa:

„Kiedy anioł oznajmił patryarsze Józefowi, aby uciekał do Egiptu, nasz święty wsadził na osła Dzieciątka i Matkę i wszyscy udali się w drogę przez nieuprawne pola i lasy.

(d. c. n.)

## Żelazka spirytusowe i WYŻYMACZKI POLECA: W. STAJEWSKI Aleja II-ga № 33.

W szkole **K. JANUSZAJTISA** (Teatralna 21) zapisy już rozpoczęte. Egzaminy dla nowo wstępujących i mających poprawki od dnia 1 do dnia 5 września. Początek lekcyj 6 września r. b. Opłata za naukę 15 rb., półrocznie i 1 rb. wpisowego. Za isy skutecznia kancelarja szkoły codziennie od godz. 9 rano do godz. 4 po południu.

### 40 DNI 40

## Bezpłatnie!

Kto się nie nauczy w przeciągu 40 dni płynnie mówić, otytać i pisać po niemiecku, francuzku i łacinie, według naszych samouczków najnowszej metody (wszystkie inne — reklama) temu zwracamy pieniądze. Cena samuczka jednego języka z przes. za pobr. poczt. 10 k., 2-ch 1 rb. 90 k., 3-ch 2 rb. 80 k., 4-ch 3 rb. 65 k. Obsługa wypełnia jedyny skład na całą Rosję: St. Petersburg. Peterb. Storama, Bolsoj pr. 56. **J. K. PETERS.**

40 DNI 40

## Pracownia Ubiorów Męzkich

0639

# J. URBANA

została przeniesiona z dn. 19 lipca r. b. na ulicę Teatralną № 27 Tel. № 491 I-e piętro od frontu w domu p. Winiarskiego.

<b>Fabryozkę</b> medalików i krzyżków sprzedam z powodu słabości Wieluńska 30. 1050	<b>Kupię</b> mleko od 100 do 200 garncy dziennie. Oferty god. lit. K. M. w Adm. Pośc. 1046-	<b>Lokomobile</b> różnych wielkości maulouzywane poleca Piekowski Aleja 87. 1063
--	--	---

### Chrześcijański magazyn mód

3 Aleja 55 poleca najnowsze fasony, krajowe i zagraniczne, oraz pierze i fryzury białe pióra rajery i fantazje, po cenach przystępnych, potrzebne uczennice 1039-

### Kasjerki

posadę przyjmie młoda panna chrześcijańska, może przedstawić poważne referencje a w razie potrzeby i materiały gwa rancje. Zgłoszenia pisemnie uprasza pozostawić w administracji „Gońca Czesztochwskiego“ pod literami „J. K.“

### Marja Brzezińska

Freblanka — i Ochroniarka, Teatralna 17, II-a poprzeczna oficyna. Racionalna, wychowanie przedszkolne. Zajęcia z dziećmi w domach prywatnych poje dyńczo i w kompletach. 1020-

### Do wynajęcia

pokój frontowy z meblami lub bez. Jasmogórska 22. 1031-

### Potrzebne

uczennice do pracowni sukien „Janiny“ Szkolna 8. 1005 |

### Potrzebna

dostawa mleka od 20-30 litrów dziennie Apteka pod Janą Górą. 0694

### Nowo-otworzone Pierwsze Biuro Ogłoszeń

## A. Otrąbek

w Czesztochwowie

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism i tygodników Królestwa, Rosji i zagranicznych z ustępstwem od 1% do 60% od cen redakcyjnych. Ogłoszenia do pism urzędowych.

## WIOSNA Z GAZETAMI

Aleja II, telefon 15.

### I-B WYKŁADY KULINARNE ZA POMOCĄ SAMUCZKA.

Kompletny kurs do samodzielnej na ukl. „Kuchnia mięsna i postaa“. około 1000 przepisów potraw, napojów, ciast kompotów, konfitur, deserów, pasztetów i t. p. 300 stronie ozdobnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem pocztowym rb. 2 k. 60. RADY, jak prowa dzić wzorowo gospodarstwo domowe, przepisy na oszczędne i pożywne obiady, wraz z dodatkami, jak należy krajać mięsa, upiekszać tofy i tiberać pół mięki, około 100 str. z ilustracjami. Cena rb. 1 k. 20. Oba wydawnictwa razem rb. 3 k. 35 (można nadsyć. marka mi) Z zamówieniami należy zwracać się jedynie do J. A. PETERSA, Petersburg, Petersburgskaja stor. Bulsoj prosp. 56.

### TARTAK PAROWY

## Edmunda Klawe

w Czesztochwowie. Aleksandrowska Nr 18 T. telefonu Nr. 2 Firma egzystuje od 1875 roku.

### KUPIJE POREBY LEŚNE

Posiadam na składzie belki krokwie szopy rygle i łaty sosnowe i jodłowe, bale i deski, stolarskie tokarskie i bucowlane, sosnowe, świerkowe, dębowe jesionowe, bukowe, wirowe, grabowe olszowe i brzoosowe. Pokład kolejoje, steple kopalciane, materiały wyborowe suche dwuletnie, wykonywam obstarunki szybko i akuratnie. Przyjmuje drzewo do rznienia i chelbowania Ceny nizkie.

### Numerowy

znający język niemiecki, czeski, rosyjski i polski poszukuje posady. Wiadomość w Adm. Gońca. 1074-

### Sprostowanie

Przez nieporozumienie po dano co Gońca Nr. 236 6. Księstwo jest nie własność Gł. 2, Pan Adam Świerżewski wyjechał w swym osobistym interesie i wrócił oam prostobny. Fabryka Kamionka. K.

Kłademy na składzie garzki, doniczki dla ogro dników, jak również przyjmujemy na takowe obstarunki. Potrzebni zdoini garzarskie. Fabryka Kamionka Krakowska 60 1065-

### Zginęła

dziewczynka lat 16 Stani sława Czerwińska, wzrost średni blondynka na umyśle niezgorała wtoły co o niej wiedział raczy zawiadomić Gubern. Okręgowy i Powiat i Guber, Warszawski: pasterz Tadeusz Czerwiński. 1073-

### Umeblowany

duży pokój z osobnym wejściem z utrzymaniem lub bez. 3 aleja 42 m. 3 waleczność od 1 - 4 p. p.

### Potrzebny

pomocnik rolny, samotny starszy bliżej szereg ul. Zielona 18. 0708-

### Do wynajęcia

lub sprzedania fortepian krótki w dobrym stanie rarsz. Wiadomość 3 aleja 50 w spiece p. Kozaniewicz. 0709-

### Do wynajęcia

piwnia wraz. Wiadomość Zielna 18. 0710

### Do wynajęcia

pokój z kuchnią do obejzrenia w każdym czasie. Wiadomość Zielna 18. 0711-

### Zginęła

księżeczka księj oszczęd. Nr. 3794. 1066-

### Zginął

pies czarny z długą szerszą wabi się Babi. Właściciel prosi o odprawienie za nagrodę. Ul. Mała 23 Antoni Maj. 1069-

### Potrzebna

franzuska do Konwersacji dziennie na godzinę do 9 letniej pani. Rynek Wieluński Nr. 2 Rewitor Aktery. 1067

### ZAKŁAD Instrumentów Muzycznych S. MALKO

w Czesztochwowie ulica Dojazd № 11 wprost st. D.Z. W.W.

### Zginęła

księżeczka członkowa Nr 5184 Andrzeja Nogla z Czesztochw. Tow. Poż. Czed. 1064-

### Zginęła

księżeczka Tow. Poż. Os częd. Nr. 2823. 1070-

### Sklep

spółwyczy z powodu choroby do sprzedania. Wła domość Krakowska 56. 1068-

### Biuro Stolarz. Zawod. Robot. Przemysłu Włókna „PRACA“

mięsił się przy d. Halej Str. 19 Przyjmuje osoby ninteresowane w Wtorki i Piątki od g. 5 do 7 wiec.

### Lokale

na fabryki i skład różnej wielkości św Stanisława 7 do wynajęcia. 1036

### Mleczarnia

sprzedam jedną przy jaz Górze przymywnika lub spoiłnicę ulica św. Barbary N-r. 1. 1042-

## Biuro Techniczno-Handlowe B. Wiśniewski i S-ka

II-ga Aleja № 32, Telefon № 385.

## Poleca ze składu po cenach fabrycznych: Węże gumowe petersb. fabryki „Treugolnik“ Węże parciane, węże metalowe, Pompy.